

Protesty po próbie zabójstwa zwolennika niepodległej Korsyki

8 marca 2022

Zwolennicy niepodległości Korsyki od kilku dni organizują demonstracje głównie w okolicy więzienia w Arles. Protesty mają związek z atakiem na korsykańskiego nacjonalistę Yvana Colonnę, którego w ubiegłym tygodniu próbował udusić inny więzień odsiadujący wyrok za działalność w grupach islamskich terrorystów.



Colonna odsiaduje wyrok od 2003 roku. Właśnie wówczas 61-letni dziś korsykański aktywista został skazany za zabicie w 1998 roku Claude Érignaca, policyjnego prefekta Korsyki Południowej. Sam Colonna był przez kilka lat bohaterem licznych procesów sądowych urządzanych mu przez państwo francuskie, choć do dzisiaj nie przyznaje się do winy.

W ubiegłą środę korsykański nacjonalista miał zostać zaatakowany w więzieniu w Arles podczas wykonywanych samotnie ćwiczeń fizycznych. Próbował go udusić Franck Elonga Abé, 36-letni obywatel Kamerunu odsiadujący wyrok za działalność w ugrupowaniach dżihadystycznych.

Francuskie media, powołując się na źródła wśród tamtejszych śledczych, piszą o ataku motywowanym religijnie. Abé miał powiedzieć w trakcie przesłuchania, że Colonna dopuścił się bluźnierstwa poprzez niepochlebne wypowiedzi na temat proroka Mahometa. Z tego powodu Kameruńczyk usłyszał zarzut zabójstwa o motywie terrorystycznym.

Sam Colonna ma przebywać obecnie w śpiączce w szpitalu w Marsylii. Pełnomocnicy jego rodziny podkreślają, że jego stan

jest stabilny, a także zaprzeczają doniesieniom o jego śmierci mózgowej.



Atak na korsykańskiego działacza niepodległościowego spowodował wybuch protestów zwolenników odłączenia Korsyki od Francji. Oskarżają oni francuskie państwo o nieprzyznanie mu statusu więźnia specjalnego, dzięki któremu mógłby odsiadywać wyrok w mniej niebezpiecznych warunkach, czyli właśnie na samej Korsyce.

Protesty w obronie Colonny organizują nie tylko organizacje niepodległościowe i studenckie. Strajk głodowy zorganizowali więźniowie w Ajaccio i Borgo, domagający się przeniesienia wszystkich skazanych Korsykan właśnie do więzienia na wyspie.

Tymczasem władze w Paryżu zdecydowały się na wzmocnienie policyjnej obecności na Korsyce. W tym celu wysłały posiłki na wyspę, ale statki z funkcjonariuszami są blokowane przez korsykańskich pracowników portowych. Zostali oni zresztą wezwani do tego przez związki zawodowe.

Na podstawie: Rfi.fr, Lepoint.fr

Źródło: Autonom.pl